

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

LESZNO. — W Niedzielę, dnia 1. Stycznia 1837.

Religia.

Na nowy rok, albo na uroczystość obrzezania Pana Jezusa, czyta nam kościół boży ewangelią ś., zapisaną u Łukasza ś. w rozdziale drugim:

„A gdy się spełniło dni ośm, iżby „obrzezano dzieciątko, nazwane jest „imię Jego Jezus, które było nazwane „od Anioła pierwéy, niżeli się w żywo- „cie poczęło.“

Nauka z téy Ewangelii.

Dla czego obrzezano Zbawiciela świata?

Pan Jezus był razem Bogiem i człowiekiem. Jako człowiek pochodził z rodziny króla Dawida, i był potomkiem Abrahama; którego Bóg obrał sobie za Oycę ludu żydowskiego. Temu Abrahamowi nakazał Pan Bóg, aby się z całym domem obrzezał, i żeby to obrzezanie wszyscy jego potomkowie odbywali. To zaś obrzezanie miało być znakiem przymierza iakie tenże Bóg zawarł z Abrahamem, obiecując mu, że z jego następców narodzi się Zbawiciel świata. Jezus więc, iako pochodzący od Abrahama, poddał się te-

mu prawu z pokory i posłuszeństwa ku swemu Ojcu niebieskiemu.

Iakąż z tego dla siebie mamy powziąć naukę?

Oto tę: że i my Chrześcianie mamy święcie zachowywać wszystkie przepisy i zwyczaje wiary naszéy, i to z posłuszeństwa, iakie winniśmy Bogu i Jego kościołowi. Przy odbywaniu zaś ceremonii i zwyczajów, powinniśmy sobie przypominać to, co one oznaczają, i przez te powierzchowne znaki przy nabożeństwie i przy Sakramentach świętych, ducha naszego podnosić do Boga, i pamiętać na to, co nam przypominają i co mają działać na nasze dusze. Dla tego trzeba się starać poznać dostatecznie wszystko w swojej religii, iużto słuchając pilnie nauczających Kapłanów, iużto czytając z uwagą książki na to napisane.

Kto nadał Zbawicielowi to imię Jezus?

Bóg sam; bo gdy Anioł zwiastował Pannie Maryi, że pocznie z Ducha świętego w żywocie swoim i porodzi Syna, dodał te słowa: „a nazwiesz imię Jego Jezus“, co znaczy: Wybawiciel, Zbawiciel.

Czy to imię Iezus iest święte i godne uszanowania?

To imię iest tak święte i godne uszanowania, iak imię samego Boga, bo Iezus był razem Bogiem i człowiekiem. Ś. Piotr tak mówi o tém imieniu do Żydów: „Albowiem nie iest pod niebem inne imię dane ludziom, w którembyśmy mieli bydź zbawieni, iak imię Iezus.“ I ś. Paweł tak pisze: „I dał mu imię, które iest nad wszystko imię, aby na imię Iezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich, ziemskich i podziemnych.“

Czy się godzi wymawiać imię Iezus?

Godzi się, ale z uszanowaniem, gdy albo mówimy o Zbawicielu naszym, albo, gdy w modlitwie i w czasie uciску wzywamy Go o ratunek; ale złém iest przyzwyczajenie, gdy imię Iezus wymawiamy z lekkożytności, albo dziwiąc się przy najmniejszym wypadku. Taki zły zwyczaj trzeba porzucić, i imienia Pana naszego nadaremno nie wzywać. „Nie będziesz brał imienia Pana Boga Twego nadaremno“, mówi Bóg do człowieka w drugim przykazaniu.

Gospodarstwo.

Dway wieśniacy gospodarze, tak sobie gadali:

Szperała. Powiedzcie mi kumotrze, dla czego waszemu sąsiadowi Macieio-wi tak dobrze się rodzi?

Iakub. Bo często i mocno rolę gnoi.

Szperała. No, teraz ma on więcej słomy; ale z kądże on miał zrazu

więcej iak my gnoi, kiedy nie więcej ma roli, i nie iest też lepsza od naszej.

Iakub. Pytałem go się o to już dawno. Mało on, prawda, mówi, ale mi powiedział: „I wy gnoy macie, ale go trwonicie; śmieci macie przed domem, i to gnoy przecie! Kiedy sucho, to ie wiatr roznosi; kiedy deszcz pada, to ie woda splóknie razem z pomyjami, które wasza kobieta wylewa; ia to wszystko na podwórku zbieram i wywożę w pole. Kobieta dopilnuie tego, żeby dzieci na podwórek wszystkie nieczystości wynosiły.“

Szperała. Już to przyznać trzeba, że Macieio-wa porządna iest gospodyni, i że ile razy byłem u nich w izbie, wszędzie zastałem chędogo i świeżo. Co rano zamieciono, co rano okienko otwarte dla świeżego powietrza, nawet i zimą — aż miło. Widać, że śmieci pod łózkami nie gniją. Do ich domu można też waiść sucho i równo. Nie masz tam ani górki, ani błota.

Iakub. To prawda mój kumotrze. Musimy naszym kobietom koniecznie o to mówić, i nie siać im więcej lnu, iak tylko tyle, ile nam gnoi przyspożą.

Szperała. Co moja, to dziatki nasze bardzo kocha. Iak ię powiem, że śmieci pod łózkami bardzo nie dobre powietrze w izbie sprawują, i że to dzieciom nie zdrowo, to mi przecie uwierzy! Prawdą iest i to, że kiedy się pomyie przed domem wylewają, dzieci się ślizgaia wchodząc do domu i przewracaia. Oto Ianek nasz nóżkę wywinał, i o ledwo że kaleką nie został na całe życie. Iak sobie to moja przypomui, to i ona także tak, iak Macieio-wa, na podwórek się ze śmieciami i pomyjami wyniesie.

Iakub. Ia zaś na moię się nie spuszcze; ale, iezeli za nadto wody wkoło gnoiu na podwórku będzie, to odżałuię pracy, i przywiozę kilka fur ziemi zrowu i kałużę nią za walę, bo widziałem, że mój sąsiad Maciëy tóż tak robi.

Żalił się gospodarz, nazwiskiem Górny, że za pszenicy ćwiercionkę dostał tylko szesnaście złotych, kiedy zfolwarku widział, że kupiec płacił po dwadzieścia. Słyszał to uzalenie ekonom; a że to był ekonom, iakich mało, to iest, że gospodarzom dobrze życzył, więc mu dał taką naukę: „Możecie i wy mieć pszenicę pieknieyszą, tylko iëy nie siëycie na świeżym gnoiu, i zaprawcie ią w wilią siewu popiołem i łózówką. Gdzie macie rolę pod pszenicę nagnoioną, uprawcie połowę rychlëy, i zasiëycie na tëy połowie zaraz po wielkich żniwach rzepak zimowy, a da Bóg doczekać na przyszły rok, po tym rzepaku zasiëycie iuż bez gnoiu pszenicę tak zaprawioną, iak wspomniałem dopiero; a gdy ią sprzątniecie, będziecie mieli ziarno czyste i sprzedacie ią po tëy samëy, co i my cenie. Na drugi rok mając iuż połowę pszenicy po rzepaku, możecie w następującym ugorze siać więcëy rzepaku.“

Zaraz po ś. Woyciechu przyszedł Szymek, młody gospodarz, do oycy swego starego, który, iak to mówią, ziadł zęby na półroku, i prosił go o trochę paszy dla wołów, bo ieszcze na łące Bóg nie dał trawy, a przecie na ś. Woyciech trawa iuż być powinna! „Nie Pan Bóg temu winien,“ rzekł do niego oyciec, „bo ci dał rozum, żebyś się nim rządził. Nie kazał ci Pan Bóg sadzić perek (ziemiaków) w dołku, a na

gorze siać owsa. Rozumiałeś, że ponieważ suche lato, perki się na lekkiey roli nie obrodzą. Miałeś, prawda, perki w dołku, ale wodniste, i dla tego nie dobre; bo takich perek to wiele przez zimę nagnie, a owsa znowu z górki nie było co sprzątać. Zebyś był owsa w dołku zasiał, byłbyś miał paszy do tego czasu. Aleś młody, niedoświadczony; więc na ten raz ci ieszcze dopomogę. Weź sobie mendel owsianki i trochę grochowin.“ Bóg wam zapłać oycze; na drugi raz będę tóż mądrzeyszym. Perki zasadzę na opólnëy ziemi, w dołku zaś owies, a w ogrodzie prócz kawalka na kapustę, zasieję iëczmień.

Rozmaitości.

Prawidła, iakie przy kupnie bydła zachować należy.

Przy kupnie krów, więcëy uważać należy na ich mleczność, niżli skłonność do upasienia; zwykle zaś krowy, które wiele dają mleka, chudo się trzymają. Dla tego nie należy się tu uwodzić okazałą powierzchownością, gdyż przec to zwykle główny się cel uchylbia. Oto iest krowa dobra: Postać niekształtna, grzbiet od krzyża do ogona na dół zwieszony, krzyż i zad szeroki, a w stósunku onego przednia część szczupła, kadłub mały, nogi cienkie, głowa mała, szyja szczupła, wymię duże, na dół pomiędzy nogi opuszczone, miękkie, ale mięsiste; pepek duży, żyły mleczne grube, ogon cienki, długi.

Kupując krowy, nie należy nabywać tych, które sprzedający kupić radzi, albowiem zwykle naygorsze, nasamprzód

się przedaia. Nabywanie iałowic mniéy iest zawodne, niżeli kupno krów doynych. W ogólności uważać należy, aby i iałowice odznaczały się temi własnościami i kształtem, iakie za najlepsze oznaki u krów się uważaia. Za kupnem iałowic mówi i to, iż zwykle cielęta odsadzaia się od najlepszych matek; a iak wiadomo, i u bydła rogatego, złe i dobre przymioty, przechodzą na następne pokolenia.

Kupuiąc krowy, uważać musisz, czyli maia wszystkie 4 cyce i czy każdym mleko daia, albowiem skutkiem niezupełnego wydaiania, częstokroć krowy, jednym lub dwiema cyncami wcale się niedoia.

Iak leczyć członki odmrożone.

Gdy kto odmrozi iaki członek, n. p. nos, uszy, palce, nogi lub palce u nóg, nie trzeba ich zaraz ogrzewać, lub maszczami okładać, nie wypędziwszy z nich wprzód mrozu; inaczey zaraz się wdaie gangrena. Trzeba ie wprzód ocierać śniegiem, albo trzymać w wodzie zimnέy,

lub zmieszanέy ze śniegiem i lodem, albo w zimnέy kapuście, dopóki się nie znajdzie czucie i ruch, a potém ie obwinąć miękką welną. Można ie także przemywać zimną wodą, zmieszana z wódką lub spirytusem kamforowym, lub mieszaniną z żółci wieprzowέy, wódki i wody, pocém zazwyczaj wraca naturalne ciepło: potém trzeba się położyć w zimnέy izbie, napić się herbaty z kwiatu bżowego, i przez kilka godzin pod dobrém przykryciem oczekiwać lekkiego potu.

Wtenczas nawet, gdy zmrożony członek niebacznie był ogrzany, a potém boli, puchnie i staie się czerwony, siny lub czarny, można częstokroć go uleczyć, kładąc go w śnieg lub wodę z lodem, i póty wniέy trzymaiąc, dopóki wszystkie oznaki nie znikną. Jeżeliby nie było śniegu lub lodu, trzeba do wody z octem zmieszanέy, wsypać tłuczonέy soli kuchennέy, albo saletry, i w tym płynie trzymać zmrożony członek tak długo, póki sól nie rozéydzie się, albo téż okładać tą wodą.